KURJER WARSZAWSKI.

D. 31. Marca. — Rok 1848. Piątek. № 88. Jutro, ŚŚ. Teodora P. i Hugon B.

Dziś między innemi, Kościół Śty wspomina Błogosławionego Amadeusza, Xięcia *Sabaudzkiego*, z porządku IXgo, tegoż imienia. Dobroczynność Tego Xięcia i miłosierdzie Jego dla ubogich, uczyniły Go na zawsze pamiętnym; codziennie mnóstwo ubogich (do 500 albo 600 nieraz) zbierało się w około Jego pałacu, którym szczodre sypał jałmużny. Ztąd *Sabaudja* za panowania Tego Monarchy, zwaną była Rajem ubogich. Błogosławiony Amadeusz urodził się r. 1435, umarł r. 1472, przeżywszy lat 37. Papież Innocenty XI, dozwolił wspominać go w Kościele Śtym, stosując to szczególniej do *Sabaudji*.

JO. Xiążę Namiestnik Królestwa w dniu $^{12}/_{24}$ b. m., mianował: Inżeniera Powiatu Wojciecha *Kamińskiego*, na posadę klassy VIII pełniącym obowiązki Naczelnika Objazdu Komunikacji; uwolnionego ze służby byłego Inżeniera Powiatu Karola *Brochockiego*, na posadę klassy VIII pełniącym obowiązki Inżenjera Powiatu, i Zastępcę Konduktora, Konrada *Leśnik*, na posadę klassy XIV, Konduktorem klassy 2ej przy drogach bitych.

Chociaż zupełna spokojność w Warszawie dotąd przez żaden wypadek naruszoną nie została, ze względu wszakże na okoliczności teraźniejsze, Rząd Królestwa uważa się obowiązanym przedsięwziąć wszelkie środki ostrożności, na wypadek, gdyby znaleźli się ludzie złych zamiarów, którzyby poważyli się na obalenie siłą prawego porządku i zakłócenie spokojności mieszkańców miasta. Na tej zasadzie, z rozkazu JO. Xcia Namiestnika, ogłasza się niniejszem, że wszyscy mieszkańcy Warszawy są obowiązani: Ażeby, w razie jeżeli nastąpi w mieście zamięszanie lub alarm, nikt nie wychodził na ulicę; kogo zaś wypadki te zastaną na ulicy, aby się starał niezwłocznie powrócić do mieszkania. Właściciele domów powinni natychmiast pozamykać wszystkie drzwi prowadzące na ulicę, i wpuszczać do domu tylko powracających; oprócz zaś osób udających się w interesie służbowym, nie wypuszczać nikogo do czasu przywrócenia porządku zupełnego. Wszyscy, którzy będą zabrani lub też dostrzeżeni na ulicach między burzycielami, ulegną odpowiedzialności Sądowej; każdy bowiem uczciwy człowiek nawet widzem buntu być nie powinien, i jak najspieszniej oddalić się z miejsca zamięszania i nieporządku. Uprzedza się Właścicieli domów, że w razie jeżeliby z którego domu nastąpiły wystrzały, właściciel domu, stróż i lokatorowie tegoż domu najbliżej mieszkający od miejsca, zkąd nastąpił wystrzał, pociągnięci będą do tłumaczenia się przed Sądem, którego obowiązkiem będzie przekonać się, czyli zamach nastąpił nie z ich winy, i czyli nie mieli zamiaru zataić go. — Warszawski Wojenny Jenerał Gubernator, Jenerał Adjutant (podpisano) Xżę *Gorczakow*.

Dyrekcja Poczt Królestwa Polskiego. Podaje do wiadomości, iż wedle otrzymanego zawiadomienia od Komisji Rz: Przy: i Skarbu z d. 23 Lut: (6 Marca) r. b., taż Komisja upoważniła Rządy Gubernjalne: Radomski, Warszawski, Płocki i Augustowski, do zaspokojenia należytości przypadającej Obywatelom za dostawę koni pod przejazdy Najjaśniejszych Osób, w miesiącu Kwietniu i Maju 1847 r. przez Królestwo Polskie odbyte, a mianowicie: pod przejazdy z miesiąca Kwietnia 1847 r., J. C. W. Wielkiego Xcia Konstantego Mikołajewicza, i J. C. W. Wielkiego Xcia Michała Pawłowicza; pod przejazdy z miesiąca Maja 1847 r., J. C. W. Wielkiej Xżny Heleny Pawłówny, i J. C. W. Wielkiego Xcia Michała Pawłowicza. Po odbior przeto swej należytości, interesenci do Kass właściwych Powiatów zgłosić się mogą.— Dyrektor Poczt, Rzeczywi: Radca St:, X. *Golicyn*. Nacz: Sekcji *Grzecznarowski*.

Józefa z Lewandowskich *Zwierkowska*, Dziedziczka dóbr Biała-Wielka w Pcie Olkuszskim, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 50. W smutku pogrążona pozostała Familja, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok, jutro o godz: 4tej po południu z domu Nro 1296 przy ulicy Nowy-Świat, na smętarz Powązkowski odbyć się mającą.

Dziś o godz: 4ej po południu na smętarzu Powązkowskim, pochowane będą zwłoki ś. p. Adama *Schmidt*, tutejszego Obywatela, zmarłego w 70 roku życia.

Zgon Emilji z Lisowskich *Zagorskiej*, wywołał bolesną stratę w gronie Przyjaciół, jak również w zacnym jej mężu. Pełna cnot, pełniąc obowiązki prawej Chrześcjanki, niosła pomoc nie jednej zubożałej rodzinie, i niejedną łzę osuszyła sieroty; życie jej było pasmem szlachetnych czynów, lecz było zbyt krótkie, bo zaledwie 30 wiosen przejrzała; dziś z laurem prawych zasług jest już u Tronu BOGA, zostawiwszy nam po sobie żal nieutulony.

Ś. p. Joachim *Dietrich Bockhan*, po ciężkiej słabości, w d. 28 b. m., w dobrach swych w wsi Konopnicy Pcie Rawskim, w wieku lat 73, rozstał się z tym światem. Zwłoki jego sprowadzone, umieszczone zostały w Kaplicy parafialnej na smętarzu Ewangielicko-Augsburgskim. Żalem przejęta Rodzina, zaprasza Szano-

wnych Przyjaciół i Znajomych na pogrzeb jutro o godzinie 3½ po południu na tymże smętarzu odbyć się mający.

Rada Opiekuńcza domu przytułku i pracy, podaje do wiadomości, iż zakład wspomniony, posiadając między innemi, ludzi sposobnych do wyrabiania wszelkiego rodzaju sieci na ryby i ptastwo, przyjmuje na nie obstalunki, uprzedzając osoby potrzebujące takowych sieci, że wyrabianie ich w powyższym zakładzie, przychodzi znacznie mniejszym kosztem jak kupno tychże u handlarzy, a to z powodu, że roboty, do jakich osadzeni w rzeczonym instytucie są używani, mają głównie na celu, nie korzyść materjalną, lecz tylko zatrudnienie ludzi, pracą, i dlatego to wszelkie w nim roboty wykonywają się nader małym kosztem, bo jedynie tylko materjał i skromną wartość pracy pokrywającym.

W przyszłą Niedzielę, jak już donieśliśmy, o godzinie 1szej z południa, Pan Józef *Szabliński*, Wiolonczelista Teatru Wielkiego, będzie miał zaszczyt dać w sali pałacu zwanego Paca, Koncert na wiolonczelli. Poranek ten muzyczny, składać będą, w Części 1szej: Uwertura z Gomeza, Tomasza *Nideckiego;* Warjacje na wiolonczellę z tematów Ruskiego i Szkockiego, *Franchoma;* Solo na puzan, wykonane przez Pana *Millera;* Adagjo i Scherzo na fortepjan i wiolonczellę, *Szopena*, wykonane przez Amatorkę i Koncercistę. W Części IIgiej: Uwertura z opery: Oberon, K. M. *Webera;* Romans na wiolonczellę, wykonany przez Koncercistę; Arja śpiewana przez Panią *Leśkiewicz;* Wielka Fantazja *Serwego* na wiolonczellę, wykonana przez Koncercistę. Biletów po cenie Rsr. 1 kop: 2½ na ubogich, dostać można w Składzie Ig: *Klukowskiego*, a w dzień Koncertu w kassie przy wnijściu do sali.

Podług efemeryd kalendarzowych tegorocznych, w d. 3 i 4 Kwietnia r. b., przypada zaćmienie cząstkowe słońca, w *Warszawie* wszakże niewidzialne.

Wczoraj w Teatrze Wielkim w czasie Opery *Jerozolima*, przywołani: JPani *Rywacka* 2-kroć, oraz JPP. *Troszel* i *Szczepkowski*. JP. *Baranowski*, na żądanie powtórzył *Solo* na skrzypcach i rzęsistemi był obsypany oklaskami.

Przytaczamy wyjątek z listu pisanego przez jednego z naocznych świadków ostatniej rewolucji w Paryżu: »Ledwo trzy miesiące, jak gorączkową pałałem niecierpliwością dostania się do Paryża; teraz mam się za szczęśliwego, żem z niego wydobył się. Nie pojmuję, jak można wahać się z opuszczeniem tego miasta, którego stan jest taki, że co chwila grozi niebezpieczeństwem. Wielceby się ten mylił, ktoby sądził o stanie umysłów i rzeczy z gazet francuzkich. Gazeciarze, wyjąwszy tych, którzy wpajają zasady rewolucyjne najzagorzalsze, nie mówią ani o tem, co wiedzą, ani o tem, co myślą. Prawda, że porządek materjalny jest przywrócony; w tej chwili nie rabują, nie mordują; ale ta spokojność jest chwiejącą się, bo na niczem nieoparta, niczem niezapewniona. Nie ma teraz w Paryżu żadnej władzy, żadnej siły publicznej, któraby mogła utrzymać tę spokojność i zapobiedz największym zdrożnościom ludu, gdy ten zechce wypaść na ulicę; ani wątpić, że kluby, swemi mowami podżegliwemi, wkrótce wywołają wybuch namiętności i łaknień gminnych. Miecz Damoklesa wisi nad zamożną ludnością Paryża. Każdy o tem wie, każdy lęka się jutra. Napróżno chcą odeprzeć niebezpieczeństwo, głosząc otuchę; napróżno wmawiają w siebie nielękliwość, otuchy tej nie ma, i każdy się lęka. Przerażenie moralne opanowało wszystkie umysły. Ostatnia rewolucja będzie, jeżeli się nie mylę, zgubniejszą w swych skutkach, aniżeli były rewolucje poprzednie. Rewolucja roku 1789 walczyła z niektóremi tylko stanami, i wydziesiątkowała społeczność; rewolucja r. 1848, godzi na całą społeczność i z gruntu ją wstrząśnie. Tamta mniemała, że usłuży ludzkości, rozlewając krwi potoki; teraźniejsza, r. 1848, wszczętą została przez lazaronów Paryzkich, na własną i jedyną ich korzyść. Niech się z niej nikt nie spodziewa żadnego wzniosłego błędu, żadnej wielkości, nawet wielkości przestępstwa; szkarada tylko idzie tu na wyścigi ze śmiesznością. Rząd teraźniejszy, nie jest rządem Francji; jest to rząd motłochu, przez który i dla którego został utworzony, dla uorganizowania pracy, jak to sam zwiastuje, której uorganizowanie ma przedewszystkiem na celu. Jakże pojąć stan społeczny, nie mający na widoku pomyślności i moralnego postępu społeczeństwa, ale którego programatem i godłem są marzenia przemysłowe! Jak pojmować rząd, zmieniony w majstrowstwo, zajmujący się głównie płacą, stanowieniem płacy dla praczek, wyznaczaniem godzin pracy, i to w chwili, kiedy frymarczenie nią znosi! Jak pojąć tych głębokich polityków, którzy nie wiedzą, że praca wtenczas tylko jest korzystną, kiedy odpowiada potrzebie; którzy nie przypuszczają, że produkcja reguluje się do konsumcji, i którzy wkładają na rząd obowiązek zatrudniania wszystkich robotników, niemających zajęcia. Dzisiaj, pracujący wymaga większej zapłaty, lecz mniej roboty; jutro, zażąda płacy bez żadnej roboty. Rząd, podejmując się rzeczy niepodobnej i wrażając nadzieje, ziścić się niemogące, powiększył niebezpieczeństwo; gdyż, skoro robotnik opamięta się, że jego położenie, zamiast być polepszonem, pogorszyło się tylko z ustania interesów, natychmiast lud zbrojny sprzątnie rząd tymczasowy, sprzątnie zgromadzenie narodowe, sprzątnie wszystko, a usadowi się sam, i sam jedynie, w ratuszu, tworząc widmo rządu, równie znikomego, jak te, które go po-

przedziły. Osądźcie więc, do czego Paryż przyjdzie, i jakiem jest bezpieczeństwo, które tam mieć można! Nie wiem, na czem się to wszystko skończy; ale o tem jestem najmocniej przekonany, że Paryż abdykował w dniach Lutowych, że Paryż, jakim był dawniej, nie istnieje i istnieć już nie będzie. Jeszcze bardzo niedawno, jak Paryż dzierżył berło mody, pochodnią nauk, był pierwszym punktem środkowym intellektualnym teraźniejszej epoki; tam wziętości odbierały ostatnie swe poświęcenie, tam świetności wszelkiego rodzaju miały swoje ognisko. Powódź gminna, można to śmiele dziś powiedzieć, zalała to wszystko, i uniesie aż do ostatnich szczątków, spłynąć na wierzch mogących. Paryż dzisiaj jest już tylko stolicą proletarjatu. Więcej powiem: nietylko Paryż abdykował w dniach Lutowych, ale upadek samej Francji datować będzie od owych dni fatalnych, bo wpadła na drogę, która nie nastręczy wyjścia, aż po zupełnem z sił wycieńczeniu. Spieszę się z powrotem do kraju, bo niezmierny mam wstręt do tego wszystkiego, na co patrzę, i nie pojmuję jak zbłąkanie umysłów może dojść do tego stopnia. Niemcom także sprzykrzyła się pomyślność, jakiej używają; one także domagają się swobód niepodobnych, które przywiodą je nieochybnie do kresu, na jakim stoi Francja. Te społeczeństwa zachodnie pędzą co tchu, i bez hamulca, bez przewodnika, lecz ku głębokiej przepaści. Śpieszno mi, powtarzam, do mego kraju; bo odkąd patrzę zblizka na te saturnalie szaleństwa, nauczyłem się bardziej jeszcze cenić dobrodziejstwa porządku i nieodzowną konieczność opiekuńczej władzy."

Anglja. — Hrabiostwo *Neuilli* (Król Ludwik Filip i Królowa Marja Amelja) przybyli do Londynu celem powinszowania Xiężnie *Kent*, z powodu szczęśliwego rozwiązania Królowej. Dostojni goście jedli śniadanie w towarzystwie Xżny *Kent*, Xcia *Alberta*, Xtwa *Cambridge* (Kembrycz) i Xiężny *Glocester*. — Xiążęta *Joinville* (Żuęwil) i *Aumale* (Omal), 13go b. m. odpłynęli statkiem *Solon* z ujścia Tagu do Anglji. — Xiężna *Grassalkowicz*, z domu *Esterhazy*, przybyła z Węgier do Londynu. — Królowa i nowonarodzona Xczka, cieszą się zdrowiem jak najlepszem.

Danja. — Król zmienił ministerstwo.

Austrja. — Cesarz kazał ustanowić osobne ministerstwo oświecenia.

Francja. — Kilka domów hand: w *Hawrze* zawiesiło wypłaty. — Rząd tymczasowy uchwalił, aby Prefektura policji zachowała też same atrybucje, jakie miała przed wypadkami w zeszłym miesiącu. — P. *Libri*, członek Akademji umiejętności, Profesor przy kolegium francuzkiem, obwiniony o przywłaszczenie sobie książek, i rzadkich rękopismów z bibliotek, schronił się do Anglji. — P. *Gilardin* (Żylardę), Prokurator jeneralny w Algierji, jest odwołany; P. Fryderyk *Lacroix* (Lakrua), mianowany Dyrektorem jeneralnym spraw cywilnych w Algierji. — P. *Delanante* Poborca jeneralny w Lugdunie, podał się do dymisji. — Bezimienny Obywatel otrzymawszy z zagranicy transport gotówki, przeznaczył 200,000 fr. na wymianę biletów bankowych 500 fr: bez żadnego wynagrodzenia. — Warownie w około stolicy, które niedawno zostały zaopatrzone w artylerję, mają być rozbrojone. — P. *Rossi* były Poseł w Rzymie, postanowił osiąść w swojem rodzinnem mieście Genewie. — Nominacja Jenerała *Cavaignac* (Kawajniak) na Min: wojny jest z dnia 20go b. m.; Jenerał dywizji *Changarnier* (Szangarnje) 14go b. m. odpłynął z Algieru do Francji. — Szeryf *Muley Mohamed* główny herszt powstania w górach między *Dszydszeli*, *Kollo* i *Setif*, poddał się Francuzom na łaskę i niełaskę; w tych dniach spodziewany był w Algierze. — Hr. *Larochefoucauld* (Laroszfukol) Poseł we *Florencji*, wziął dymisję, aby podać się na kandydata do Zgromadzenia narodowego. Hrabia *Leon* syn naturalny *Napoleona* i Hrabiny *Luxburg*, ubiega się o kandydaturę w cyrkule Śgo Dyonizego.

Hiszpanja. — P. *D'Ayllon* były Poseł w *Lisbonie*, przybył do *Kadyxu*, z kąd niebawem spodziewany jest w Madrycie.

Hollandja. — Dotychczasowy Minister sprawiedliwości otrzymał żądaną dymisję; jego następcą mianowany P. *Donker Curtius*.

Niemcy. — Nadprezydent szląski *von Wedell*, otrzymał żądaną dymisję; w jego miejsce Król *Pruski* poruczył zarząd cywilny Szląska, Hrabiemu *York von Wartenburg*. — Do Berlina przybyli Tajni Ministrowie Stanu *Auerswald* i *Camphausen*. Xżę Felix *Lichnowski* wrócił z Wiednia. — Król Pruski wybrał Profesora *Dahlmann* na delegowanego przy Rzeszy niemieckiej; prócz rzeczonego Profesora *Dahlmann*, do obrad, wezwano jeszcze 16stu delegowanych z innych państw niemieckich. — Pomnożono liczbę prac publicznych przedsięwziętych w Berlinie i okolicy; lecz zatrudniają tylko przy nich robotników miejscowych. — Rozpoczynający rządy swoje teraźniejszy Król Bawarski *Maxymilian II*, urodził się w d. 28 Listopada r. 1811; ma więc lat 36. W r. 1842 poślubił Xiężniczkę Pruską *Marję*, córkę Xięcia *Wilhelma*, stryja Króla JMci Pruskiego. Dzisiejsza Królowa Bawarska ma lat 22. Król ma 3ch braci i 4ry siostry. Z braci, *Otton I*, jest Królem Greckim, z siostr jedna jest Małżonką W. Xięcia Współ-Rejenta *Hesko-Darmsztadzkiego*, a druga Panującą Xiężną *Modeńską*. — Król *Maxymiljan IIgi* Bawarski 22go b. m. osobiście i w obec Królowej *Marji* zagaił posiedzenia Stanów w Mnichowie. W mowie tronowej oznaj-

mił przedstawienie rozmaitych praw, jako to: o organizacji sądowej, o zaprowadzeniu ogólnego prawa wexlowego i t. p. Król i Królowa przyjmowani byli grzmiącemi okrzykami radości; mowa tronowa wznieciła zapał niepamiętny. Nowe ministerstwo bawarskie mają składać: Baron *Thon Dittmer*, Minister spraw wewn:; Hrabia *Waldkirch* Min: spraw zagr:, (podług innych to ministerstwo ma otrzymać Hrabia *Bray*); Baron *Lerchenfeld* Min: skarbu; *Heintz* M. sprawiedliwości; *Beisler* M. wyznań; *von der Mark* M. wojny.— Król *Hanowerski* mianował Hrabiego *Benningsen*, Prezesem Rady i M. spraw zagr:; Doktora *Stüve*, M. spraw wewn:; Radcę gabinetowego *Braun*, M. wyznań i oświecenia; Radcę *Lehzen*, M. skarbu i handlu; Radcę appelacyjnego *von Düring*, M. sprawiedliwości. — Xiążę *Lippe Detmold* wyznaczył jeden dzień w tygodniu do udzielania posłuchań.

Portugalja.— Królowa odstąpiła ze swojej listy cywilnej 25,000 funtów szterl: na rzecz skarbu. — Xżę *Joinville* (Żuęwil) ze swoją Małżonką *Januarją*, Siostrą Królowej Donny *Marji*, i Xżę *Aumale*, przybyli z Algieru do Lisbony.

Turcja.— W tych dniach wymieniono w Stambule ratyfikacje traktatu zawartego z Persją.— Lord *Cowley* (Kolej) wyjechał do Anglji.— Poseł belgicki Baron *Behr*, wyjechał za urlopem; mniemają, iż otrzyma inne przeznaczenie.— Sułtanka Matka wróciwszy do zdrowia i pragnąc okazać Posłowi Papiezkiemu dowód swojej wdzięczności, za troskliwość przez niego okazaną w czasie jej choroby, zaprosiła go na posłuchanie do pałacu, gdzie był przyjmowany przez Intendenta Sułtanki *Tahira* Baszę, i głównego jej Lekarza; Sułtanka ofiarowała Posłowi tabakierę wysadzaną bryljantami; takiż podarunek otrzymał towarzyszący mu Patryarcha ormiański. Poseł nadzwyczajny papiezki w towarzystwie *Alego* Efendi, odbył w tych dniach przejażdżkę po Bosforze aż do ujścia morza Czarnego. — W Zatoce perskiej krąży teraz kilka statków ang: celem przeszkadzania handlowi niewolnikami.

Rozmaitości.— W Gazecie angielskiej znajduje się doniesienie następujące: »Życzę każdemu w ogólności i szczególności jak najdzielniejszego bolu zębów, aby mógł przekonać się o skuteczności wynalezionych przezemnie kropli. Davis *Teethkeeper*."— Parafjanin majac interes do prawnika w mieście, napisał list i zaadresował go: »Do Pana Adwokata, którego żony brat, jest mojego wzrostu."— »Wiele Pani zarabiasz na miesiąc?" zapytała praczka koleżanki. »15 złotych." »A wiele Pani potrzebujesz na tydzień?" »16 złotych." »A zkąd Pani niedobór pokrywasz?" »Pożyczam zawsze z przeszłego tygodnia."

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bańkowski Felix Asesor Koleg: z Brześcia Lit:; Bereznicki Felic: Oby: z Kalisza; Czyszkowski Paw: Kup: z Radomia; Dłużewski Era: Sędzia Pok: z Dłużewa; Dubelt Podpor: z Petersburga; Długosz Stan: Oby: z Sniotowa; Gałecki Jan Oby: z Lublina; Jefimow Alexy Radca Dw: z Petersb:; Kotasiewicz Szym: Oby: z Łomaz; Kolbe Tom: Oby: z Wąsowa; Kurc Jan Oby: z Otwocka; Karpiński Ign: Nacz: Poczty z Michałowic; Kozłowski Felic: Oby: z Czaplinka; Łopatkiewicz Józ: Dok: z Ciechanowa; Łubieńska Barbara Hr z Golów; Mokronowski Stan: Oby: z Chrzanowa; Pretwic Adam Ob: z Budziszewic; Perkowski Wojc: Koleg: Asesor z Chodowa; Rybczyński Nacz: Poczty z Radomia; Szwejcer Alex: Oby: z Łodzi; Soldenhof Alex: Oby: z Łyszkowic; de Santis Konst. Oby: z Komorowa; Trębicki Alex: Ob: z Gub: Grodzieńs:; Tołoczko Winc: Oby: z Brześcia Lit:; Werner Leon Ob: z Sterdyni; Zambrzycki Gabr: Oby: z Ponikwy. (G. P.)

DONIESIENIA.

Niżej podpisany LAKIERNIK, przy ulicy Królewskiej pod Nr 1062 zamieszkały, poleca się łaskawej Publicz: z wyrobami swemi, a mianowicie: podejmuję się Malowania olejno i Lakierowania okien, drzwi, mebli, imitując na takowych jak najdokładniej każdego rodzaju drzewa słoje; przyjmuje oraz wszelkie Wyroby Blaszane do Lakierowania i Brązowania, Żelaza, Barjery, Sztachety, i wszelkie złocenia na olej, uskuteczniając również na Szyldach wszelkie napisy i godła, ręcząc za trwałość, dokładne wykończenie i umiarkowaną cenę. — Jan *Radoliński.*

FABRYKA RAM ZŁOCONYCH przy ulicy Senatorskiej pod Nr 468, wprost Kościoła XX. Reformatów, w domu W. Młokosiewiczowej, poleca się Szan: Publiczności z wyrobami Ram złoconych rokoko, oraz karnesowych w kolorach palisandrowych; jakoteż Konsoli, Postumentów do zegarów, i t. p. Salonowych upiększeń; które to przedmioty wykonywa niżej podpisany podług najświeższych modeli Paryzkich, z największą akuratnością, wczasie jak najkrótszym i za pomierną cenę — A. *Krzystowski.*

REWERS na summę Zł. 1000, wystawiony na imię Łukasza Kilińskiego z podpisem Andrzeja i Katarzyny Małżonków Trzeszczkowskich, skradzionym został. Zastrzega się, aby takowego nikt nie nabywał, gdyż sam sobie stratę przypisze, albowiem Małżonkowie Trzeszczkowscy, już zawiadomieni o tem zostali, i wypłata rzeczonego Rewersu, nikomu nie nastąpi, jak tylko Łukaszowi Kilińskiemu.

WYBÓR jedynactwa, należący do Ludwika Wiśniewskiego, Czeladnika Młynarskiego, w dniu 23 b. m. zagubionym został. Uprasza się łaskawego Znalazcy o oddanie takowego pod Nr 3106 przy ulicy Młynarskiej, do właściciela domu, za stosowną nagrodą.



KROWA holenderska, w 4ch latach, pięć dni po ocieleniu, dająca mleka dziennie garncy 4 i pół, jest do sprzedania każdego czasu przy ulicy Żurawiej pod Nr 1614.

Dziś rano ciepła stopni 3. Wczoraj w południe ciepła 10.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, nowa komedja *Dwaj Mężowie*, i *Zofja Przybylanka.*

TEATR WIELKI. Jutro, *Sylfida.*

Jutro w Handlu *Koldrasińskiego*, przy ulicy Miodowej, wprost Sądu Apel:, na Śniadanie: Majones ze Szczupaka, Okoń, Lin, Węgorz, Karp po polsku, Zrazy polskie, Pieczeń cielęca, i t. p. — Obiad postny i mięsny.

Jutro w handlu *Majewskiego* przy ulicy Bednarskiej, na Śniadanie: Stokfisz po Kapucyńsku, Sandacz po radziwiłłow:, Szczupak po holendersku, Lin w winie duszony, Karp na szaro, Okoń z jajami, Karaś z sosem, Węgórz po tatarsku, Kotlety, Potrawy mięsne.